

Sygn. akt V ACa 138/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel (spr.)

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz

SA Marcin Strobel

Protokolant: Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II C 691/18

I. prostuje niedokładność w komparycji oraz punkcie pierwszym i drugim zaskarżonego wyroku w ten sposób, że pozwanego oznacza jako „Redaktora Naczelnego (...)”, w odpowiednim przypadku;

II. oddala apelację;

III. zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marcin Strobel Marta Szerel Paulina Asłanowicz

Sygn. akt V ACa 138/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 maja 2018 r. powód Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniósł o nakazanie pozwanemu – Redaktorowi Naczelnemu portalu internetowego (...) opublikowanie sprostowania nieprawdziwej informacji zawartej w artykule „(...)”, który ukazał się 26 lutego 2018 r. w internetowym wydaniu gazety (...) .pl” o następującej treści: „W związku z treścią artykułu „(...)”, który ukazał się w dniu 26 lutego 2018 r. w internetowym wydaniu gazety (...) .pl” Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) pragnie kategorycznie zaprzeczyć, jakoby Spółdzielnia nie posiadała prawa do dysponowania na cele budowlane nieruchomościami, na których planowana jest inwestycja (...) – CENTRUM, jak również jakoby umowa ustanawiająca użytkowanie wieczyste z 1997 r. została zawarta przez „rzekomych” przedstawicieli SM (...), a przedstawiciel G. W. T. nie dysponował pełnomocnictwem do jej zawarcia.

Przedstawiciele Spółdzielni w osobach Pani M. G. i Pana L. J., zostali wybrani przez właściwe organy i byli uprawnieni do działania w naszym imieniu. Co do przedstawicielki Gminy – Pani M. S., gdyby nie posiadała właściwego pełnomocnictwa, notariusz nie mógłby sporządzić takiej umowy. W tym stanie zarzuty o bezprawnym władaniu przez Spółdzielnię gruntami pod planowaną inwestycją (...) – CENTRUM są całkowicie bezpodstawne. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W treści uzasadnienia pozwu wskazano, iż pozwany odmówił przedmiotowej publikacji, wskazując na brak potwierdzenia, że osoby podpisane pod żądaniem publikacji sprostowania są uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu Spółdzielni oraz na „lojalność” wobec czytelników.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na brak umocowania pełnomocnika do złożenia pozwu w imieniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., ewentualnie o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania.

Postanowieniem z 4 października 2018 r. oddalono wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu.

Wyrokiem z 17 października 2018 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie nakazał Redaktorowi Naczelnemu (...) – B. J. opublikowanie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na jego koszt, na portalu internetowym (...), na głównej stronie bezpośrednio pod oznaczeniami działów portalu, czarną czcionką Arial, rozmiar 12 na białym tle, w ramce, sprostowania o treści: „W związku z treścią artykułu „(...)”, który ukazał się w dniu 26 lutego 2018 roku w internetowym wydaniu gazety (...)” Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) pragnie kategorycznie zaprzeczyć jakoby Spółdzielnia nie posiadała prawa do dysponowania na cele budowlane nieruchomościami, na których planowana jest inwestycja (...) – CENTRUM, jak również jakoby umowa ustanawiająca użytkowanie wieczyste z 1997 roku została zawarta przez „rzekomych” przedstawicieli SM (...), a przedstawiciel G. W. T. nie dysponował pełnomocnictwem do jej zawarcia. Przedstawiciele Spółdzielni w osobach Pani M. G. i Pana L. J., zostali wybrani przez właściwe organy i byli uprawnieni do działania w naszym imieniu. Co do przedstawicielki Gminy – Pani M.S., gdyby nie posiadała właściwego pełnomocnictwa, notariusz nie mógłby sporządzić takiej umowy. W tym stanie zarzuty o bezprawnym władaniu przez Spółdzielnię gruntami pod planowaną inwestycją (...) – CENTRUM są całkowicie bezpodstawne. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (pkt 1). Ponadto, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 26 lutego 2018 r. na portalu internetowym „(...)” ukazał się artykuł pod tytułem „(...)”. Pod tytułem została zawarta treść, z której wynikało, iż Spółdzielnia nie posiada prawa do dysponowania na cele budowlane nieruchomościami, na których planowana jest inwestycja (...) – Centrum, a umowa z 1997 r. ustanawiająca użytkowanie wieczyste na rzeczonych gruntach została zawarta przez osoby nieuprawnione, nieposiadające umocowania do działania w imieniu Spółdzielni. Co więcej, umowa zawarta przez nich z przedstawicielką G. W. T. – M. S. również jest wadliwa, bowiem przedstawiciel Gminy nie miał pełnomocnictwa do jej zawarcia. Pismem z 9 marca 2018 r. powód działając na podstawie art. 31a ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe wniósł o opublikowanie sprostowania na portalu internetowym „(...)” o następującej treści: „W związku z treścią artykułu „(...)”, który ukazał się w dniu 26 lutego 2018 r. w internetowym wydaniu gazety (...)” Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) pragnie kategorycznie zaprzeczyć jakoby Spółdzielnia nie posiadała prawa do dysponowania na cele budowlane nieruchomościami, na których planowana jest inwestycja (...) – CENTRUM, jak również jakoby umowa ustanawiająca użytkowanie wieczyste z 1997 r. została zawarta przez „rzekomych” przedstawicieli SM (...), a przedstawiciel G. W. T. nie dysponował pełnomocnictwem do jej zawarcia. Przedstawiciele Spółdzielni w osobach Pani M. G. i Pana L. J., zostali wybrani przez właściwe organy i byli uprawnieni do działania w naszym imieniu. Co do przedstawicielki Gminy – Pani M. S., gdyby nie posiadała właściwego pełnomocnictwa, notariusz nie mógłby sporządzić takiej umowy. W tym stanie zarzuty o bezprawnym władaniu przez Spółdzielnię gruntami pod planowaną inwestycją (...) – CENTRUM są całkowicie bezpodstawne. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Żądanie powyższe wróciło do nadawcy po podwójnej awizacji, jednakże jego treść dotarła do adresata, czego potwierdzeniem była odpowiedź pozwanego w piśmie z 9 maja 2018 r. B. J. wskazał, iż nie może spełnić żądania dokonania sprostowania publikacji z uwagi na

brak potwierdzenia uprawnień osób do składania oświadczeń woli w imieniu Spółdzielni, które złożyły podpisy pod żądaniem, z uwagi na brak dokumentów, takich jak np. uchwała Rady Nadzorczej o powołaniu na członka Zarządu Spółdzielni, wniosek o wpis do rejestru sądowego jako członka zarządu oraz z uwagi na zapewnienie czytelników o pisaniu wyłącznie prawdy opartej na faktach i przepisach prawa.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo jest uzasadnione.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, jeżeli sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3, osobie zainteresowanej przysługuje roszczenie o opublikowanie sprostowania na drodze sądowej. Podstawą wystąpienia przez zainteresowanego z żądaniem publikacji sprostowania nie jest samo zamieszczenie materiału prasowego, lecz nieopublikowanie sprostowania odnoszącego się do tego materiału. W sprawie z powództwa o sprostowanie sąd nie bada tego, czy wiadomość, która ma być sprostowana, jest prawdziwa. Rola sądu ogranicza się do ustalenia, czy podmiot zainteresowany zachował wymogi formalne żądania sprostowania oraz czy wniósł pozew w terminie określonym w art. 39 ust. 2 ustawy. Stosownie zaś do art. 31 a ust. 1, 2, 3, 4, 6-7, na wniosek zainteresowanej osoby (...) redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe, odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno być nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie, w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego. Sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, który może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji. Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. Sprostowanie powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym został opublikowany materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania. Odmawiając sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od daty otrzymania sprostowania, przekazać pisemnie zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach (art. 33 ust. 3). Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie dochował wskazanego terminu, gdyż pismo zawierające żądanie sprostowania po dwukrotnej awizacji należało uznać za doręczone 28 marca 2018 r., zaś pozwany odmówił sprostowania dopiero w piśmie z 9 maja 2018 r. Niemniej jednak z uwagi na okoliczność, iż wskazany termin jest terminem instrukcyjnym, Sąd odniósł się do powodów odmowy sprostowania. Zarzut pozwanego dotyczący braku potwierdzenia uprawnień osób, które złożyły podpisy pod żądaniem, uznano za bezzasadny. Zgodnie z art. 31a ust. 4 powołanej ustawy sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Poza tym, z treści samego sprostowania winno wynikać, od kogo ono pochodzi. W ocenie Sądu, wniosek o sprostowanie sformułowany w piśmie z 9 marca 2018 r. powyższe przesłanki spełniał. Pod treścią sprostowania umieszczono podpisy w postaci imienia i nazwiska prezesa i wiceprezesów Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Ponadto, w samej treści sprostowania określono, iż pochodzi od Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. – „Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) pragnie kategorycznie zaprzeczyć (...)”. Wymóg podpisu wnioskodawcy stanowi warunek formalny publikacji sprostowania. Wobec tego, że wniosek o sprostowanie zawarty w piśmie z 9 marca 2018 r. zawierał informacje, od kogo pochodzi, Redaktor Naczelny nie mógł z powodu rzekomego braku potwierdzenia uprawnień osób składających podpis pod żądaniem odmówić publikacji sprostowania na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zaproponowany przez powoda tekst sprostowania spełnia również wymogi co do jego długości (art. 32 ust. 6), albowiem zaproponowana przez powoda treść sprostowania nie przekracza dwukrotnie objętości fragmentu publikacji, którego dotyczy. W ocenie Sądu, również zaproponowany przez powoda tekst sprostowania jest tekstem rzeczowym, zwięzłym i jasnym. Strona powodowa w sposób oczywisty odniosła się do treści opublikowanego materiału w zakresie wskazanych przez autora tekstu informacji o posiadanym prawie do dysponowania na cele budowlane nieruchomościami, na których planowana jest inwestycja (...) – Centrum oraz co do posiadania ważnych pełnomocnictw do zawarcia umowy użytkowania wieczystego z 1997 r. W tym zakresie nie było zatem również podstaw do odmowy opublikowania sprostowania. Przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W związku z takim stanowiskiem Redaktor Naczelny nie ma prawa nie opublikować sprostowania danej informacji

z tej przyczyny, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe (tak jak uczynił to pozwany). Obiektywna prawdziwość faktu stanowiącego przedmiot sprostowania nie stanowi przesłanki uzasadniającej odmowę sprostowania; obiektywna prawdziwość, bądź nieprawdziwość faktu zawartego w materiale prasowym nie podlega bowiem badaniu w toku postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, strona powodowa zachowała wymogi formalne żądania sprostowania a Redaktor Naczelny portalu (...) nie mógł nie opublikować sprostowania o treści żądanej we wniosku. Sąd podzielił dominujący w poglądach doktryny, jak i orzecznictwa pogląd, iż sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego, co do roztrząsanych na łamach prasy (internetu) faktów, a nie instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru. W takim ujęciu sprostowanie służy przedstawieniu subiektywnego punktu widzenia zainteresowanego. Sąd nie ocenia przy tym zgodności materiału prasowego z prawdą.

Dalej Sąd wskazał, że powództwo o opublikowanie sprostowania wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko, a osobą uprawnioną do działania w imieniu redaktora naczelnego, jako podmiotu wyposażonego w szczególną zdolność sądową, jest osoba zajmująca to stanowisko. Sporny tekst został zamieszczony na portalu (...), tym samym Sąd uznał za zasadne opublikowanie sprostowania na tym samym portalu. Powód ma bowiem prawo dotrzeć do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się informacje nieprawdziwe zdaniem powoda.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Podniósł zarzut, że pozew, postępowanie i czynności dokonane w toku postępowania, w tym postanowienia z 4 i 17 października 2018 r. oraz wyrok to czynności bezprawne (art. 58 § 1 k.c.). Pozwany wniósł o stwierdzenie nieważności postępowania i uchylenie wyroku z przyczyn wskazanych w art. 379 k.p.c., tj. braku po stronie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zdolności sądowej – procesowej, z braku organu powołanego do jej reprezentowania, z braku umocowania pełnomocnika.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Brak jest podstaw do uznania, że podejmowane przez Sąd Okręgowy czynności były bezprawne, w szczególności, by były nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Pozwany podniósł w istocie jeden zarzut, dotyczący nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji z powodu braku organu umocowanego do reprezentacji powoda i braku pełnomocnika, co miało skutkować bezprawnością czynności dokonanych w toku procesu, w tym wydanych postanowień i wyroku.

Powyższe nie jest stanowiskiem słusznym, gdyż nie wystąpiła żadna z przesłanek nieważności wskazanych w art. 379 k.p.c. Istotnie, w punkcie 2 tego przepisu przewidziano, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej ani procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, powód posiada zdolność procesową i powołane organy, uprawnione do jego reprezentacji przed sądem. W aktach sprawy znajduje się odpis pełny z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynika, że powodowa spółdzielnia jest w nim wpisana za numerem KRS: (...) (k. 23), posiada organ uprawniony do reprezentacji w postaci zarządu (k. 25), a złożone do akt sprawy pełnomocnictwo procesowe dla działającego w imieniu powoda profesjonalnego pełnomocnika (k. 22) zostało podpisane przez osoby upoważnione do reprezentacji, tj. dwóch członków zarządu ujawnionych w KRS (k. 25 i 25v.), stosownie do sposobu reprezentacji ujawnionego w KRS (k. 25). Z przepisu art. 17 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym wynika zasada domniemania

prawdziwości danych wpisanych do rejestru. Domniemanie to nie zostało przez pozwanego obalone i brak jest podstaw do uznania, że powód nie posiada zdolności sądowej, czy procesowej lub zachodzi po jego stronie brak organu powołanego do reprezentacji albo brak umocowania pełnomocnika. Cytowane przez pozwanego w apelacji fragmenty uzasadnienia orzeczenia sądowego, dotyczące oceny skuteczności ustanowienia spółdzielczego prawa do lokalu w powodowej spółdzielni, nie stanowią dowodu na to, że – jak wskazuje pozwany – nie ma osoby prawnej Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). O powyższym nie decyduje kwestia prawidłowości działań spółdzielni, czy przysługiwania jej własności nieruchomości. Zgodnie bowiem z art. 11 § 1 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, spółdzielnia nabywa osobowość prawną z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego. Jak zaś wskazano wyżej, wpis taki został dokonany i pozostaje aktualny.

Pozwany nie podniósł żadnych zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych, a Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. W tych okolicznościach uzasadnienie orzeczenia może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Sprawa niniejsza dotyczy opublikowania sprostowania w trybie ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, wobec odmowy takiego opublikowania przez pozwanego Redaktora Naczelnego portalu internetowego (...) Odmowa ta, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, nie miała podstaw prawnych.

Pozwany nie kwestionował spełniania przez żądane sprostowanie wymagań formalnych z art. 31a ustawy Prawo prasowe. W szczególności, sporządzone zostało ono w języku polskim, zawiera rzeczowe odniesienie się do faktów, wniosek o jego opublikowanie został złożony w odpowiednim terminie i został podpisany oraz zawiera adres zainteresowanego (k. 8), a także nie przekroczono dozwolonej objętości tekstu sprostowania. Cała treść sprostowania, którego opublikowania domaga się powód, liczy 1139 znaków (od słów: „W związku z treścią artykułu...” do słów: „...całkowicie bezpodstawne”), po czym następuje podanie, że pochodzi od Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Objętość zaś fragmentu tekstu, którego dotyczy sprostowanie, zawartego w dwóch ostatnich akapitach publikacji z 26 lutego 2018 r. (k. 6-7), wynosi 932 znaki. Natomiast trzy konkretne zdania materiału prasowego, zawierające informacje o faktach, do których ściśle odnosi się sprostowanie (tj. „Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie ma podpisanej umowy (...) w KRS spółdzielni”, „Wszystko rozegrało się (...) w rzeczywistości nimi nie byli.”), liczą 648 znaków.

Stosownie do art. 31a i nast. Prawa prasowego, redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie, które spełnia wymogi formalne tej ustawy. Sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się bohatera materiału prasowego do opisanych w nich okoliczności, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń, zdementowania określonych informacji. Z przepisów nie wynika uprawnienie redaktora naczelnego do dokonywania oceny, czy wiadomość, której sprostowania domaga się zainteresowany, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona tych cech (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, Lex nr 2093744). Judykatura wskazuje, że ani redaktor naczelny, ani sąd, w przypadku przeniesienia sporu na drogę sądową, nie jest upoważniony do badania, czy wiadomość, która ma być sprostowana, jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwa lub ścisła, ani czy sprostowanie jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwe i ścisłe. Może on jedynie badać, czy istnieją przesłanki wskazane w Prawie prasowym, uzasadniające odmowę opublikowania sprostowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 listopada 2016 r., VI ACa 1644/16, Lex nr 2278166). Żadna zaś z takich przesłanek w sprawie niniejszej nie zachodziła. Nie uzasadniały też odmowy opublikowania sprostowania przyczyny podane przez pozwanego w piśmie z 9 maja 2018 r. skierowanym do powoda (k. 11).

W myśl art. 33 ust. 1 Prawa prasowego, redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów; 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane; 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7; 4) zawiera treść karalną; 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. Pozwany nie wykazał, by zachodziła którakolwiek z powyższych okoliczności. W szczególności, powołane przez pozwanego w apelacji wyroki dotyczące powoda, z których wynikać ma, że nie posiada on prawa do jakichś budynków (k. 70), nie oznaczają, że stwierdzono orzeczeniem fakt, iż powód nie ma praw do terenu, na

którym planowana jest inwestycja Centrum (...), lub że umowa z 1997 r. zawarta została nieprawidłowo pomiędzy powodem a gminą. Tych zaś faktów dotyczy materiał prasowy, którego sprostowania domaga się powód, a także samo sprostowanie.

Nie zostało także wykazane, by zachodziły w sprawie jakiegokolwiek tzw. fakultatywne przesłanki odmowy opublikowania sprostowania, przewidziane art. 33 ust. 2 Prawa prasowego. W szczególności, wiadomość zawarta w materiale prasowym pozwanego nie była poprzednio prostowana, wnioskodawcą jest osoba, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale i sprostowanie nie zawiera sformułowań wulgarnych lub obelżywych. Żadnych twierdzeń nawet w tym przedmiocie nie podniesiono.

Zważywszy na powyższe, apelację należało oddalić, o czym – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji.

Wcześniej, zgodnie z art. 350 § 1 i 3 k.p.c., z urzędu sprostowano niedokładność w zaskarżonym wyroku, usuwając z oznaczenia pozwanego zbędnie powołane – za „Redaktorem Naczelnym (...)” – dane personalne osoby zajmującej to stanowisko. W piśmie z 27 września 2018 r. powód sprecyzował oznaczenie strony pozwanej jako „Redaktora Naczelnego (...)” (k. 43). Tak też Sąd pierwszej instancji oznaczył pozwanego w poprzedzającym wyrok postanowieniu z 4 października 2018 r. (k. 48).

W toku postępowania apelacyjnego uwzględniona została opozycja powoda przeciwko wstąpieniu do sprawy interwenientów ubocznych (k. 181). Stosownie do art. 78 k.p.c. nie został bowiem uprawdopodobniony interes prawny żadnego z interwenientów we wstąpieniu do niniejszej sprawy. Interes taki zachodziłby wówczas, gdyby rozstrzygnięcie sporu mogło wywrzeć jakiegokolwiek skutki w sferze prawnej interwenientów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 1973 r., I CZ 27/73, Lex nr 7241). Zgłaszająca się jako interwenient uboczny J. R. uzasadniała, że ma interes w uznaniu przez Sąd, że spółdzielnia dysponuje nieruchomością, gdyż posiada mieszkanie na terenie objętym sprawą (k. 111). Z. B. wskazywał zaś na niekorzystne dla niego skutki płynące z ewentualnego uznania, iż spółdzielnia posiadała prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane wynikające z umowy z 1997 r. (k. 119). Kwestie te w ogóle nie były przedmiotem badania w niniejszej sprawie z uwagi na wskazany wyżej charakter sprostowania oraz zakres przedmiotowy postępowania o jego opublikowanie, w szczególności fakt, iż w sprawie tej nie jest badane, czy materiał podlegający sprostowaniu jest prawdziwy, ani czy takie jest sprostowanie. Nie było zatem interesu prawnego we wstąpieniu do sprawy po stronie żadnego ze zgłaszających się w charakterze interwenientów.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w myśl art. 98 k.p.c., zasądzając od przegrywającego pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa w wysokości ustalonej zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Marcin Strobel Marta Szerel Paulina Asłanowicz